Nr. 96. Lwów, Wtorek dnia 7. Kwietnia 1885. Rok III.

Cena Kurjera
WE LWOWIE
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 6 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1. raz 6 c. za każdy następny 5 „
Drobne ogłoszenia od wyrazu . . 1½ c. Następ. razy po 1— „
Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.
Rękopisma nie zwracają się.

Rzymsko katolickie:
Dziś: Hermana.
Jutro: Dyonizego B.
Pojutrze: Marji Eg.

Grecko katolickie:
Wtorok Woskres.
Matrony.
Iłaryona.

BIURO REDAKCJI ulica Kopernika l. 9.
ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3.

Kalendarz myśliwski: Wolno polować na słonki, jarząbki, cietrzewie i głuszce, na ptactwo błotne i wodne.

Wschód słońca o 5 godz. 39 m.
Zachód „ o 6 „ 29 „
Termometr + 6 Pogoda.

Brodzka Izba handlowa.

Z Brodów piszą nam: Rezultat wyborów do brodzkiej Izby handlowo-przemysłowej, wypadł nadspodziewanie dobrze. Potęga niemieckiej kliki, która walcząc pod egidą pana Kallira, tyle złego przyniosła krajowi i miastu, stanowczo złamana. Z 16 nowych członków Izby, najmniej 12 zaliczyć można do obozu narodowego. Rzecz prosta, że taki wynik wyborców nie mógł podobać się Kallirowi i spółce. Protesta posypały się więc jak z rogu obfitości, a agenci spółki rozwinęli na wielką skalę agitację za uwzględnieniem protestów. Odbywają oni, rozumie się czyim kosztem, istne wędrówki do Lwowa i Wiednia, żeby bądź co bądź uzyskać rozpisanie nowych wyborów. Rzecz prosta, że nie chodzi tu o samą Izbę handlową, lecz o mandat poselski, który Izba nadaje. Panu Kallirowi wszakże tak miło było posłować! Można było popierać sprawy swoje i swoich przyjaciół, miało się jakieś znaczenie, a nawet były widoki od czasu do czasu, być na recepcji u dworu. To też p. Kallir nie łatwo może mandat przeboleć i nagabuje znanego swego przyjaciela — magnata o pomoc i ratunek. Nie sądzimy jednak, żeby to jakikolwiek odniosło skutek. Miasto Brody zanadto ciężko ukarane zostało za najgrawanie się z uczuć patrjotycznych całego kraju, ażeby raz jeszcze odważyło się wystąpić z takim policzkiem dla Galicji, jakim bezwarunkowo byłby wybór brodzkiego miljonera. Zresztą człowiek ten, który w Brodach dorobił się majątku i który brodzkim wyborcom zawdzięcza stanowiska zajmywane wbrew zdolnościom i inteligencji, nie uczynił nigdy dla tego miasta nic, ale to absolutnie nic. On który swoją niemiecką polityką zohydził Brody w oczach całego kraju, a tem samem doprowadził je do materjalnej ruiny, z drugiej strony pozostał zawsze zupełnie obojętnym na nędzę tamtejszego proletarjatu, a wyssawszy z miasta co się dało, rzucił je jak wyciśniętą cytrynę i zamieszkał w Wiedniu. Sądzimy więc i spodziewamy się stanowczo, że nowa Izba handlowa da raz już odprawę temu panu i okaże się godną sympatji i poparcia kraju.

Z prowincji.

Sokal, 6. kwietnia. *(Stowarzyszenia rękodzielnicze).* W powiecie Sokalskim zawiązało się sześć stowarzyszeń rękodzielniczych w myśl nowej ustawy przemysłowej, a mianowicie:

1) Stowarzyszenie połączonych korporacyj wszystkich kategoryj, z wyjątkiem szewców, pod przewodnictwem p. Jana Smieszka.

2) Stowarzyszenie szewców w Sokalu pod przewodnictwem p. Jana Trojanowskiego. Do obydwóch tych stowarzyszeń zaliczone są przynależne gminy wiejskie w liczbie 22.

3) Stowarzyszenie połączonych korporacyj wszystkich kategoryj z przyłączonemi 22 gminami w Krystynopolu, pod przewodnictwem p. Andrzeja Graffa.

4) Stowarzyszenie połączonych korporacyj wszystkich kategoryj z przyłączonemi 22 gminami w Belzie, pod przewodnictwem p. Karola Chudzika.

5) Stowarzyszenie połączonych korporacyj wszystkich kategoryj z przyłączonemi 18 gminami w Tartakowie, pod przewodnictwem p. Maksymiljana Wira.

6) Stowarzyszenie połączonych korporacyj wszystkich kategoryj z przyłączonemi 18 gminami w Warężu, pod przewodnictwem p. Feliksa Sokołowskiego.

Izba związkowa dla wszystkich powyż wymienionych Stowarzyszeń już w krótkim czasie wejdzie w życie z siedzibą w Sokalu.

Sąd polubowny będzie każde Stowarzyszenie miało dla siebie osobny.

Związkowa kasa chorych dla wszystkich Stowarzyszeń w tutejszym powiecie będzie w Sokalu.

Wybory wydziałów i przewodniczących dla wszystkich Stowarzyszeń w tutejszym powiecie odbyły się najlegalniej pod przewodnictwem komisarza rządowego w osobie p. Józefa Arvaya, któremu należy się zasłużone chlubne uznanie za taktowne postępowanie podczas wyborów, przyczem podnieść należy, że p. Arvay działał w sprawie Stowarzyszeń nietylko jako urzędnik, lecz zarazem jako prawy obywatel kraju, obznajomiony ze smutnemi stosunkami rękodzielników. *J. S.*

Położenie w Warszawie.

Korespondent *Dz. Pozn.* pisze d. 2 b. m.: Gdyby nam przyszło sądzić o usposobieniu robotników warszawskich z zachowania się policji tutejszej, mniemaćby chyba należało, że jesteśmy w przededniu wybuchu rewolucji socjalnej. Po ulicach snują się patrole wojska, w nocy spokój miasta zakłócają ciągłe przemarsze, a policja głośno wypowiada swoje proroctwa, że w czasie świąt Wielkanocnych spodziewanym jest w Warszawie nowy eksces antisemicki. Władze posuwają przezorność do tego stopnia, że już wczoraj wysłały kozaków do strzeżenia zebranych w synagodze żydów.

Trudno zaprzeczyć, że położenie robotnika warszawskiego w czasach dzisiejszych jest wielce utrudnione, że wiele ludzi pozostaje bez zajęć, ale żeby ludność robocza Warszawy przygotowywała wybuch świąteczny, to wielkie pytanie, a kto wie nawet, czy wogóle byłaby mowa w mieście o jakichkolwiek przewidywanych wypadkach, gdyby myśli o nich nie wywołała sama policja. Jak przed przyjazdem cara wszyscy obawiali się zamachu jedynie dla tego, że najgłośniej o nim rozprawiała policja, szukując wojsko, prowadząc ciągłe rewizje, aresztując setki osób, tak teraz znowu wszyscy lękają się zaburzeń robotniczych, bo znowu policja wzbudza w mieszkańcach postrach fałszywy.

Usprawiedliwiając swoje zachowanie się, policja powołuje się na kilka plakatów socjalistycznych i odezw rozrzuconych w dzielnicach robotniczych Warszawy. Doprawdy śmiech szczery nas bierze, ile razy słyszymy, że władze przywiązują jakąś wielką wagę do tych bezsensowych świstków. Toż przecie w owem pamiętnem zajściu na placu Zamkowym władze mogły się najlepiej przekonać, jaki to spokojny naród ci robotnicy warszawscy: przyszli prosić o chleb i pracę, a gdy ich zwymyślano, spokojnie udali się do kozy! I tak garstka 2000 ludzi bez zajęć — paszportowych bowiem wydalono, a reszta spokojnie pracuje w zakładach i warsztatach — ma podnieść rokosz przeciwko żydom, rokosz, tak niedawno jeszcze odpokutowany w roku 1883, choć wtedy był wywołany katastrofą w kościel św. Krzyża?

Dziś, jeżeli jakiekolwiek wypadki nastąpią, będą one wyłącznem dziełem nietaktu sfer pewnych, które ich myśl zaszczepiły, rozsiały, które same potwierdziły ich możliwość. Przypuszczamy wszakże, że prosta ludność będzie taktowniejsza i spokojniejsza od zdenerwowanej i bezmyślnej agitacji prowokatorskiej.

Znana wam jest dobrze z dawniejszych korespondencji postać pana prezydenta miasta Łodzi, który, jakkolwiek polskie nosi nazwisko, rosyjskim tchnie duchem. Prezydent łódzki położył już takie zasługi, jak budowa cerkwi w Łodzi, jak wprowadzenie rosyjskiego języka w pozabiurowych czynnościach urzędników administracyjnych i t. p. Niedawno zaś wystąpił on w zaszczytnej roli po prostu mówiąc, denuncjanta. Rzecz się tak miała. Miejscowy wikarjusz ks. Józef Samborski w roku 1883 pobłogosławił związek małżeński zawarty przez katolika z niejaką Marją Skorynówną, również powszechnie uchodzącą w Łodzi za katoliczkę. Akt ślubny spisał drugi wikarjusz łódzki ks. Henryk Szczepkowski — i wszystko było w porządku.

Aliści pan prezydent wynalazł niedokładność! Sprawdził on mianowicie, że Skorynówna uważała się wprawdzie za katoliczkę, lecz urodziła się w Sewastopolu z rodziców prawosławnych i stała się katoliczką dopiero w Łodzi, przy boku krewnych, u których wychowywała się od dzieciństwa. Zrobiwszy tak ważne odkrycie sławetny prezydent nie miał nic lepszego do uczynienia, jak podzielić się niem z prokuratorją i policją. Księżom obu wytoczono proces, ale ku wielkiemu zgorszeniu prezydenta, sąd piotrkowski ich uniewinnił, a izba warszawska wyrok ten potwierdziła. Panu prezydentowi wypadł w udziale wstyd — wobec całego społeczeństwa, no, a jak chcą niektórzy, zaszczyt obrońy interesów prawosławia w Polsce wobec rządu.

Wystawa elektryczna.

Paryż 28 marca. Wystawa elektryczna mieści się w galerjach pierwszego piętra w gmachu obserwatorjum. Całość wygląda znakomicie.

Na poprzedniej wystawie elektrycznej główną atrakcją były telefony i światło elektryczne. Od czasu tego nauka nie zdobyła się na żadne nowe odkrycie, któreby zdołało bardziej zainteresować ogół publiczności; jedynie udoskonalono wiele znanych już poprzednio wynalazków.

Do tego rodzaju udoskonaleń zaliczyć należy zajmujący zaszczytne miejsce termomikrofon Ochorowicza, ktory zwrócił uwagę całego świata naukowego.

Termomikrofon Ochorowicza właściwie jest udoskonalonym telefonem; ale jak udoskonalonym! Dzisiaj możemy już, nie wychodząc z pokoju, słuchać u siebie w gabinecie całej opery, koncertu itp. Nowy ten aparat przenosi na bardzo znaczną odległość dźwięki, głosy zbiorowe i muzykę z najściślejszą dokładnością.

Próby, dokonane wobec przedstawicieli świata naukowego oraz ministra poczt i telegrafów jeszcze przed otwarciem wystawy, dały możność zebranym wysłuchać z gmachu ministerjum poczt i telegrafów „Rigoletta“, granego wówczas w teatrze opery, a więc w odległości kilometra.



Termomikrofon dra Ochorowicza, nazwany poprzednio przez niego termofonem, w istocie jest chyba ostatniem słowem nauki w tej gałęzi wiedzy ludzkiej. Pięćset osób może najdokładniej słyszeć dźwięki, przeniesione za pomocą tego aparatu. Jest to tedy, że się tak wyrazimy, głośny telefon, który nie potrzebuje przykładania ucha do aparatu, by usłyszeć transmisję głosu i to nie tylko pojedynczego.

Właściwie system termonikrofonu Ochorowicza polega na połączeniu mikrofonu wysyłającego oraz telefonu magnetycznego, oddającego dźwięki. Wreszcie nie jest naszą rzeczą dochodzić ustroju, który sam wynalazca zachowuje jeszcze w tajemnicy. O termomikrofonie w ostatnich czasach większość dzienników paryskich szeroko pisała, zaś pisma specjalne podały szczegółowy opis, z uwzględnieniem ma się rozumieć tajemnicy, którą wynalazca zachowuje.

Wracając do opisu wystawy elektrycznej, zanotujemy aparat Marcelego Duprez, przenoszący na znaczną odległość siłę elektryczną. Wynalazek pana Duprez zwraca uwagę wielu specjalistów.

Imponująco na wystawie zaprezentowało się towarzystwo kolei żelaznych „Paris-Lyon-Méditerranée et du Nord", które rokrocznie na obsługę elektryczną wydaje do dwóch miljonów fr. Laboratorja specjalne tego towarzystwa pozostają pod kierunkiem inżyniera specjalisty p. Sartianx.

Telegraf udoskonalono w ten sposób, iż obecnie jednorazowo po jednym drucie w jedną stonę można przesłać naraz kilka depesz różnej treści.

Światło elektryczne jest reprezentowanem przez bardzo znaczną liczbę lamp wszelkich systemów, jakie tylko dotąd są znane w nauce. P. Plaubé wynalazł lampę naładowaną elektrycznością, którą można przenosić z miejsca na miejsce. Był to jednak aparat mający wiele niedogodności. Obecnie przyrząd ten udoskonalili pp. Faure i Reynier. Odtąd kwestja lamp elektrycznych przenośnych zdaje się być zupełnie rozstrzygniętą.

Lampa pp. Faure i Reynier jest tak prostej konstrukcji, iż śmiało można przepowiedzieć jej prędkie zastosowanie w życiu codziennem. Niezadługo zatem będziemy posyłali służbę do pobliskiego sklepiku po kupno elektryczności, jak dotąd posyłamy po naftę.

W istocie żyjemy w wieku elektryczności i pary!

Inne okazy wystawione są już mniej więcej znane publiczności, przynajmniej ze sprawozdań o poprzednich wystawach.

Bezpośrednią organizacją wystawy zajmował się p. Berger, były dyrektor wydziału zagranicznego na wystawie powszechnej w roku 1878 i b. prezes wystawy elektrycznej w roku 1881. Prezesem honorowym jest p. Cochery, minister poczt i telegrafów.

Wystawa elektryczności została urządzona wskutek starań międzynarodowego towarzystwa elektrycznego, które powstało zaledwie rok temu.

Towarzystwo międzynarodowe elektryczne od razu zdołało stanąć na mocnych podwalinach. Dzisiaj liczba członków jego sięga pokaźnej cyfry 1400 osób, reprezentujących czterdzieści narodowości! Z tego samego można sądzić o szybkim rozwoju stowarzyszenia.

Wystawa elektryczna w Paryżu odtąd ma się co rok odbywać z inicjatywy tegoż towarzystwa.

Dodajmy, iż wstęp na wystawę elektryczną jest bezpłatny, co wielce się przyczynia do powodzenia, które najzupełniej jest zasłużone.

KRONIKA

Święcone. Obydwa dnie świąteczne były w naszem mieście bardzo ożywione. Pierwszego dnia odbyły się święcone u pp. Namiestnikowstwa Zaleskich, u hr. Włodzimierzów Russockich, ks. arcybiskupów Issakowicza, Morawskiego i Sembratowicza, oraz u ks. biskupa Stanisławowskiego Pelesza. Drugiego dnia zaś u Włodzimierzów hr. Dzieduszyckich, Marji hr. Borkowskiej, hr. Karolów Mierów i we wielu innych domach.

Bardzo liczne zebrania młodszej i starszej braci rzemieślniczej przy święconem jaju odbyły się wczoraj w „Gwieździe" i „Zorzy".

Baron Josika bawiący obecnie we Lwowie, zachorował niebezpiecznie.

Pani Arklowa wyjechała dziś rano na występy gościnne do Warszawy, gdzie stanie 9go b.m. wieczorem.

W przejeździe przez Kraków urządza tam we środę 8. b. m. sympatyczna nasza primadonna z panem Jerominem koncert w teatrze.

Wściekłe psy grasują po Lwowie coraz więcej. W okolicach ogrodu miejskiego urządzono wczoraj w nocy wielką obławę, a ajenci policyjni prze strzegali przechodzącą tamtędy publiczność przed niebezpieczeństwem. Zaprowadzić mają ponownie kagańce.

† **Jędrzej Mokrzycki**, majster rzeźnicki i obywatel miasta Lwowa, zmarł w sobotę o godzinie 10 wieczór po kilkogodzinnych cierpieniach żołądkowych, następstwem których była apopleksja.

† **Anastazy Roglewski**, oficjał rachunkowy c. k. Namiestnictwa, zmarł onegdaj we Lwowie, licząc 56 lat życia.

Na sprzedaż licytacyjną wystawiony jest majątek ziemski Brnik w powiecie Dąbrowskim. Pierwszy termin d. 29 kwietnia br. Cena szacunkowa 37.000 gld.

1200 desek do żelaznych łóżek wojskowych potrzebuje magazyn we Lwowie, a mianowicie 1000 sztuk z dostawą do Lwowa, a 200 sztuk z dostawą do Stryja. Rozmiary desek: 190 ctm. długości, 26 ctm. szerokości i 3 ctm. grubości. Materjał sosnowy lub smerekowy gładko heblowany. Oferty pisemne do godz. 10 zrana do 24 bm. należy podawać pod adresem *„Kk. Militär-Betten-Magazin in Lemberg."*

Z dniem 15. kwietnia b. r. ustaje ruch wagonów zimowych kolei Karola Ludwika przy pociągach pospiesznych Nr. 1 i 2 między Podwołoczyskami a Wiedniem, a natomiast będą kursować wozy letnie kolei północnej Cesarza Ferdynanda.

Z powyższym dniem ustaje również ogrzewanie wszystkich osobowych pociągów na liniach kolei Karola Ludwika.

Wydawniotwa „Pereł humoru polskiego" wyszły zeszyty 8 i 9ty. Treść ich bardzo urozmaicona. Humorystykę ludową przedstawiają tu pastorałki i kolendy. Z wieku XVIII jest kilka zupełnie nieznanych utworów z rękopisów. Dalej mamy po raz pierwszy drukowane „Satyry" Barteka, pełne głębszej myśli i wartości literackiej. Humorystyczne przysłowia od nazwisk szlacheckich z objaśnieniami A. W. Darowskiego, nowele humorystyczne Anczycza i Blizińskiego, poezje Odyńca, wyborne przedmowy do Baki przez Borowskiego, Kossaka i Syrokomlę, nieznane z rękopisów poezyjki okolicznościowe humorystyczne Syrokomli, wreszcie wielka ilość historycznych anegdot, dykteryjek, wierszy naukowych — wypełniają te dwa zeszyty „Pereł". Przytaczamy z nich początek wiersza: „Nasza jejmość czyli baby wielkanocne", jako będący na czasie:

Hałas, tartas, rwetes, wrzawa, łoskot, łomot jak w młocarni,
W izbie parno, ścisk, kurzawa, drzwi wciąż skrzypią u spiżarni.
Znoszą masło, jaja, sery, mąki, cukry i korzenie;
Jak jest w domu dziewek cztery, jedna się za drugą żenie.
Skrobią, myją, w piecach palą, wiercą, tłuką, szyją, wrzeszczą,
Ledwo domu nie rozwalą, aż w piekarni belki trzeszczą!
Wszystko kłębi się jak w garnku, ledwo na głowach nie chodzą.
„Co to jest?... czy wir jarmarku?... Gdzie tam, to święta nadchodzą.

Mierzwiński przybył już do Wiednia, gdzie wystąpi 10 razy. Pierwszy występ zapowiedziany na onegdaj nie przyszedł jednak do skutku z powodu lekkiej niedyspozycji śpiewaka. Z Wiednia uda się artysta do Budapesztu, gdzie wystąpi około 10go maja.

Dr. Dienstl były poseł do Rady państwa, gdzie należał do partji niemiecko-narodowej, zmarł 3go b. m. w Krems.

Aresztowanie Polaka w Paryżu. Paryski *Figaro* donosi o aresztowaniu polskiego socjalisty nazwiskiem Kimwelski (?), przy którym znaleziono materje wybuchowe. Kimwelski miał zeznać, iż zamiarem jego było wysadzić w powietrze kościół Sacré-coeur na Montmartre. Już samo nazwisko Kimwelski, wydaje się więcej niż nieprawdopodobnem.

Śmierć zagadkowa żołnierza 41. pułku piechoty, którego ciało znaleziono za Żneczką pod Czerniowcami została już wyjaśnioną. Żołnierz ów nazywał się Falber i popełnił samobójstwo za pomocą patronu dynamitowego, który wetknął sobie w usta i zapalił.

Morderstwo w Budapeszcie. Morderca Weroniki Peschek i małej Rozalji Budai, przyznał się już do swego okropnego czynu. Wykrycie jego udało się w następujący sposób. Matka Weroniki zeznała, iż córka jej utrzymywała stosunek z człowiekiem, któremu na imię było Emeryk, i że przed kilkunastu dniami skarżyła się, że pan Emeryk wyprawił jej gwałtowną scenę. Tymczasem policja aresztowała dwóch jednorocznych ochotników, którzy jednak udowodnili swoje alibi. Na to zgłosił się do policji niejaki Bartok z doniesieniem, iż wiadomo mu, jako mieszkający przy ulicy Strzeleckiej Emeryk Balenticz, utrzymywał stosunek z zamordowaną i że jadąc właśnie z Balenticzem w restauracji obiad, zauważał, że ten przy rozmowie o morderstwie bardzo był zmieszany. Urzędnik policyjny udał się więc do mieszkania Balenticza, gdzie z łatwością znalazł wyszczerbioną brzytwę, na której pozostała mała kropelka krwi. Mimo to Balenticz wypierał się czynu. Sprowadzono go do policji, gdzie właśnie znajdywał się lekarz, który dokonał obdukcji trupów. Widząc wyszczerbioną brzytwę lekarz wydobył z kieszeni odłamek stali, znaleziony w szyji trupa, który to odłamek dokładnie wypełniał szczerb brzytwy.

Nadto zgłosiła się kobieta, która widziała Balenticza wychodzącego z mieszkania zamordowanej. Balenticz wobec tych poszlak ciągle jeszcze przeczył. Dopiero kiedy nadszedł telegram z Monachjum, w którym kochanek zamordowanej baron Schwellern, stanowczo twierdził, że tylko Belenticz może być mordercą, złoczyńca nagle i niespodziewanie zawołał: „Tak jest, ja jestem mordercą". Zdobywszy się raz na zeznanie, nie wahał się podać wszystkie okropne szczegóły. Opowiedział jak przyszedłszy do Weroniki, zastał ją zmieniającą koszulę. W tej chwili zamknął drzwi i chwycił ją za gardło. Dziewczyna broniąc się uderzyła go w twarz. Na to Balenticz przygotowaną brzytwą odrazu przeciął jej szyję. Następnie wpadł do drugiego pokoju i wyciągnął z szafy Rozalję Budai. Dziecko klęcząc, błagało o życie, morderca chwycił je za włosy, przeciął szyję, a następnie rozpruł brzuch. Teraz wrócił do Weroniki, a widząc, że jeszcze się rusza, również rozpruł jej żywot. Jako motyw czynu podał Balenticz, iż Weronika zmuszała go do ofiar pieniężnych, zdaje się jednak, iż jedynym powodem morderstwa była chciwość, gdyż przy mordercy znaleziono zrabowane pieniądze i kosztowności. Balenticz ma być nieprawym synem księdza, po którym odziedziczył 5000 złr. Skończył on całe gimnazjum, służył przy wojska a następnie jako praktykant na poczcie. Obecnie liczy Balenticz lat 29.

Cud w Kronstadzie. Czytamy we wczorajszym warszawskim *Wieku*: „Dzisiaj Petersburg mówi nie o wojnie lecz o cudzie. Cud stał się w Kronstadzie. Tam przyszło na świat niemowlę — jak należy, zaniesiono je do chrztu. Duchowny pyta, jakie imię wybrali rodzice dla dziecka. Tymczasem niemowlę, nie namyślając się długo, powiada: „Proszę mnie nazwać Iwanem!" Wszyscy krzyknęli z podziwu. Gdzież bowiem widziano, żeby dwadniowe niemowlęta mogły mówić? Tymczasem „niemowlę" odzywa się znowu: „Poczekajcie, na drugi dzień świąt będzie taki cud, jakiego ani oko widziało, ani ucho słyszało!"

Wtenczas przerażenie zdjęło obecnych a duchowny, drżąc ze strachu, zapytał: „Czy pozwolisz o dziwne dziecko, żeby cię ochrzczono?" Pozwalam, batiuszko — odpowiedziało niemowlę — i owszem, proszę nawet." Brakowało tylko, żeby niemowlę po ceremonji chrztu, znalazłszy się w domu, poprosiło matki o cygaro...

Nie jest to wcale bajka — dodaje korespondent *Wieku* lecz fakt istotny, a przynajmniej mówi o nim całe miasto. Nie niańki i nie służące, nie szwajcary lub kucharki, lecz literalnie całe miasto. Nawet w klubie rolniczym o tem mówiono w biurach w „świecie" a pewien nauczyciel religji, jak twierdzą zwiastował to uczniom gimnazjum. Można sobie wyobrazić rosyjskie petersburskie „towarzystwo", które może mówić o takiem głupstwie. A śmiejemy się z prowincji!"

Wypadek kolejowy. "Extrablatt" donosi z Londynu: Dnia 3. b. m. wykoleił się wagon pociągu dążącego z Rury do Rochdale. W wagonie znaj-

żywali się sami robotnicy z okolicznej przędzalni, z których 20 odniosło niebezpieczne uszkodzenia.

Wielbiciele kanclerza niemieckiego nie zapomnieli i o jego psie „Tyrasie" — sprawili mu szkarpetki, kanapkę i kołdrę z haftowanemi inicjałami oraz dwie kosztowne obroże. Pewien „poeta" napisał nawet wiersz do psa kanclerskiego, zalecając mu, aby dobrze strzegł kanclerza.

Konsumoja tytoniu. Według urzędowych wykazów wzmogła się bardzo znacznie konsumcja tytoniu w Galicji w r. 1884. Sprzedaż krajowych cygar wzrosła z 70,891.800 na 71,699.969 sztuk, zagranicznych cygar z 73.552 na 86.996 sztuk, papierosów z 62,429.475 na 76,580.965 sztuk. Ze sprzedaży tytoniu uzyskano w Galicji w tym roku o 362.537 złr. więcej, aniżeli w roku ubiegłym.

O aresztowanym w Szlezwigu oficerze pruskim piszą *Schleswiger Nachrichten* pod dniem 31go marca, co następuje: „Przed dwoma tygodniami aresztowano oficera tutejszej załogi. Takowy od wielu już lat stał tu w Szlezwigu w garnizonie i nieprawdą jest, że przesadzonym tu został z Poznania. Prawdopodobnie przeto nie może być mowy o sprzedaniu rosyjskiemu rządowi planów fortecznych. Oficer ów nie jest zastrzelonym, ale znajduje się tu żywym i o ile na to dozwalają okoliczności, cieszy się jakiem takiem zdrowiem. Ogólnie z anym był jako bardzo pilny i naukowo wykształcony oficer, a mianowicie znał prawie wszystkie w Europie używane języki. Czas wolny od służby poświęcał albo dalszemu kształceniu się naukowemu — albo pisaniu wojskowych rozpraw, albo też pisaniu historji własnej rodziny. Dla zarobienia sobie trochę grosza pisywał do zagranicznych wojskowych pism fachowych. Zdaje się, że przy aresztowaniu dawniejszego duńskiego oficera w Berlinie była o tem mowa i nastąpiło jego aresztowanie. Osoby bliższe mające stosunki z aresztowanym są przekonane, że nie zdradzał żadnych tajemnic. Wszyscy, który z nim żyli, wiedzą o tem dobrze, iż odznaczał się gorącym patrjotyzmem. Śledztwo w tej sprawie jest biegu.

Za zdradę kraju aresztowany w Niemczech Saraw, był, jak twierdzą dzienniki niemieckie, właścicielem owego biura szpiegowskiego w Kopenhadze, któremu Potier sprzedawać miał plany. Saraw był ongi oficerem duńskim, a jako pisarz wojskowy posiadał rozgłośną sławę. Oprócz niego aresztowano jeszcze w Erfurcie pewnego artylerzystę.

Znany akwarelista p. Tondoz wyjeżdża na czas dłuższy do Wenecji.

Wilhelm Bismark zaręczył się ze swoją kuzynką Sybilą Armin.

Parowiec rosyjski „Marjampol" mający 30 osób na pokładzie zatonął na morzu Azowskiem. Tylko jeden podróżny ocalał.

Elektryczna kolej. Firma Siemens i Halske przedłożyła magistratowi wiedeńskiemu nowy projekt lokalnej koleji elektrycznej. Firma zobowiązuje się wybudować tę kolej, bez subwencji i gwarancji odsetek.

Patrjotyzm w teatrze. 1go b. m. przedstawiano w teatrze w Tryeście balet „Excelsior" w którym przychodzi kadryl narodowy. Tancerka panna Monti skorzystała z tej sposobności żeby wystąpić na scenę z włoskim sztandarem w ręku. Policja zaraz po przedstawieniu przyszła ją aresztować, lecz na razie przyjęła gwarancję dyrekcji, że panna Monti sama stawi się w urzędzie. Na drugi dzień skazano ją na znaczną karę pieniężną. Nadto aresztowano zecera i studenta, którzy nadto żywo manifestowali swój entuzjazm.

Z Brukseli donoszą, że 3 bm. zginęło 18 robotników w Chaleroi w kopalni węgla Marcinelle wskutek wybuchu eksplodujących gazów. Wypadek ten jest jeszcze jednem potwierdzeniem więcej, słynnej teorji Falka o której niedawno pisaliśmy. Uczony ten przepowiedział wszystkie katastrofy i czas by już było, aby w tych dniach niebezpiecznych właściciele kopalń zgodzili się na ich zamykanie, które oszczędzą im strat, a przedewszystkiem oszczędzą życie kilku tysiącom ludzi.

W Düsseldorfie matka i córka, mieszkające razem, powiły jednocześnie córki. Spowinięto je jednakowo i przy oglądaniu, oraz braniu z rąk do rąk pomieszano, tak, że obecnie niewiadomo, któia jest sostrzenicą, a która ciotką.

Teatr, literatura i sztuka

Edward Mühlthaler, właściciel największego w Monachjum zakładu drukarskiego, odebrał sobie życie, w przystępie obłędu.

Wielki pożar zniszczył 2 b. m. miasto Colon (Columbia) prawie w 1/4 części.

Aukcja zbiorów Makarta. Po gobelinach nastąpiła wyprzedaż broni. Najwyższą cenę osiągnęła stara szpada hiszpańska, którą nosił Makart przy uroczystoym pochodzie, mianowicie zapłacono za nią 1000 złr. Skałkowa strzelba z roku 1573 bogato rzeźbiona osiągnęła 800 złr. a. w. Strzelba myśliwska renesansowa z roku 1631, z kolbą z drzewa figowego, ozdobiona rzeźbami z słoniowej kości, sprzedaną została za 390 złr. a. w. Bardzo tanio, bo za 109 złr. sprzedaną została strzelba skałkowa z roku 1597 z kolbą z ciemnego drzewa, z renesansowemi ozdobami z kości słoniowej i z napisem: „Muth. verlohren. halb. verlohren. Ehr. verlohren. alles. vehrlohren. Hanns. Jacob. Goss. Machte. diss. Geschoss. 1597".

Viotorien Sardou otrzymał od króla bawarskiego wielki krzyż orderu św. Michała. Order ten według statutu nadawany bywa mężom, „którzy przez pożyteczną działalność, zasłużyli na zadowolenie królewskie." Tę samą dekorację otrzymał w roku 1868 Leon Donnat.

Wiadomości polityczne

Kraków 5. kwietnia. Krakowski oddział centralnego komitetu przedwyborczego odbędzie w przyszłym tygodniu — prawdopodobnie w piątek — posiedzenie, celem wstępnych narad nad akcją wyborczą.

Wiedeń 5. kwietnia. Przyjęcie przedłożenia o kolei północnej w izbie panów jest zapewnione. Posiedzenie plenarne w tym celu odbędzie się 10 lub 11 kwietnia. Lewica prawdopodobnie zajmie bierne stanowisko.

Wielu deputowanych zapewnia, że Rada państwa zamkniętą zostanie mową tronową.

Tutejszy ambasador rosyjski ks. Łobanow przeznaczony w miejsce zmarłego ks. Orłowa do Berlina. Ambasadorem w Wiedniu zostanie mianowany bar. Uexküll.

Berlin 5. kwietnia. *Germania* donosi o nominacji biskupa Krementza z Warmii arcybiskupem Kolonii. Mianowanie to nastąpiło wskutek kompromisu kurji z Berlinem.

Melchers ma zostać kardynałem.

Paryż 6. kwietnia. Zamięszanie z powodu przesilenia ministerjalnego trwa dalej, a wszystko to jest wodą na młyn rojalistów, którzy znów podnoszą głowy. Freycinet złożył mandat w ręce prezydenta, ponieważ Legrand i Spuller, w ostatniej chwili odmówili przyjęcia teki, Constans i Deves udali się raz jeszcze do Freycineta z prośbą, by objął prezydenturę gabinetu, poczem nalegali o to samo na Brissona, gdy jednak obaj odmówili cofnął się Deves a Constans sam podjął się utworzenia gabinetu. Ma to być człowiek energiczny i bardzo dobrze widziany przez wszystkie partje w parlamencie.

Według wiadomości z Kairu zaprowadzili Anglicy w Egipcie formalną dyktaturę. Wysocy dygnitarze i redaktorowie dzienników francuzkich są pod dozorem ciągłym tajnych policystów angielskich.

Wojskowi policyści angielscy mają rozkaz wobec wszelkich zebrań po wezwaniu jednorazowem do rozejścia się, użyć broni, a mówią, że w D. Egipcie wkrótce zostanie zaprowadzony stan oblężenia. Motywem tych surowych rządów ma być rzekomo spisek Zehbera baszy, który miał na celu nową rzeź w całym Egipcie.

Londyn 5. kwietnia. Musurus basza podpisując 30. marca akta konwencji, uczynił dwa zastrzeżenia, a mianowicie, aby do „caisse de la dette" przyjęto komisarza tureckiego, a Porta miała prawo zarządzić potrzebne środki do obrony Egiptu w razie wybuchu wojny lub niepokojów.

Odpowiedź Rosji ma być bardzo pojednawcza ale w istocie obliczona jest tylko na to, aby zyskać na czasie. Rosja życzy sobie rychłego zwołania komisji granicznej. Zapatrywania Rosji w tym punkcie różnią się od angielskich tem, że Rosja chce uważać za linję demarkacyjną grzbiet Paropamissu podczas gdy Anglja chce ją wytyczać przez stepy o 50 mil dalej na północ.

Na całą kwestję zatargu rosyjsko-angielskiego zapatruje się bardzo pesymistycznie znakomity podróżnik Vambery, twierdząc, że obecne rokowania w Rawal-Pindi niedoprowadzą do niczego, bo wojna jest nieuniknioną, chociaż Rosja jej wybuch pragnie tylko odciągnąć aż do ukończenia kolei do Saraks i Pul-i-Chatum.

Na teatrze wojny w Sudanie nie lepiej się wiedzie Anglikom. Kampania z Suakimu nieudała się równie jak kampania Wolseleyowska i Anglicy musieli się cofnąć napowrót do Suakimu. Marsz naprzód jest niemożebny z obawy o brak wody a w Suakimie zaraza zdziesiątkuje wojsko.

Osman Digma wysłał kobiety i dzieci w góry i przygotowuje się do zaciętej obrony.

Rokowania pomiędzy Anglią i Portą o kooperację w Sudanie rozbiły się, a Fehmi basza wraca do Stambułu.

Wiadomość, iż emir Bokhary pozwolił w razie wojny wojskom rosyjskim przejść przez swój kraj i przyrzekł dostarczyć im żywności, wywołało tu przygnębiające wrażenie.

Rzym 6. kwietnia. Socjaliści w Rawennie uchwalili rezolucję, w której wzywają chłopów w prowincji Mantui, aby w walce przeciw tyrańskiemu rządowi trwali dalej. Stow. republikańskie w Weronie wyraziło współczucie męczennikom i utworzyło subskrypcję dla ich rodzin. Podobne objawy sygnalizują z innych miast.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego"

Wiedeń, 6. kwietnia. Projekt ugody z Nordbahnem ma już w Izbie panów zapewnioną większość.

Wiedeń 6. kwietnia. Generalny dyrektor kolei Karola Ludwika p. Sochor, który zapowiedział na święta Wielkanocne swój przyjazd do Brodów celem zdania sprawy z swych czynności wyborczych, odłożyć musiał swój wyjazd z powodu śmierci żony, która nastąpiła wczoraj w nocy. P. Sochor przyjedzie do Brodów z początkiem maja.

Paryż, 6. kwietnia. Constans zrzekł się misji utworzenia gabinetu. Prawdopodobnie przyjdzie do skutku gabinet Freycineta i Brissona. W Izbie poselskiej p. Gaillard zaproponował wybór komitetu do kierowania sprawami zagranicznemi Francji, złożonego z 20 ludzi.

Przyjechali do Lwowa d. 3. kwietnia 1885.

Hotel FRANCUZKI. A. Flach z Skolego, J. Kosl z Stryja, J. Bucek z Skolego A. Borkowski z Jazłowca, M. Rappaport z Skolego, E. Voss z Otyni, A. Hrobel z Stryja, W. Bojarski z Tarnopola, J. Muth z Mołdawy, K. Abgarowicz z Żółkwi, H. Hill z Stryja, dr. T. Niementowski z Żółkwi, Bawlini de Nawara z Stryja, J. Koch z Węgier.

Teatr hr. Skarbka

Dziś Dzwony z Corneville opera komiczna w 4 aktach Planquetta.

Muzeum zakładu narodowego Ossolińskich od godziny 10 do 1 codziennie; popołudniu zaś od 3 do 5 we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9 do 6; w poniedziałek 50 ct. w inne dnie 30 centów.

Muzeum imienia Dzieduszyckich otwarte w niedzielę od godziny 10 do 1, w środę i sobotę od godziny 11 do 3.

Numera pojedyncze *Kurjera Lwowskiego* sprzedają się codziennie w Administracji po 6 ct. Zarazem oznajmiamy, że zakaz c. k. Władzy, sprzedawania pojedynczych numerów *Kurjera* po trafikach i składach tytoniu, nie został dotychczas cofniętym.

5 KILOWE

Beczułki wina

poleca handel

HEGELAJSKO-TOKAJSKICH WIN

K. F. POPOWICZA

w Tarnopolu.

1 becz. Hegelajskiego stołowego wina po złr. 2·10
1 becz. Hegelaj. stoł. lepszego po złr. 2·30 i 2·50
1 becz. Hegelaj. stołow. aromat. po złr. 2·70 i 3·—
1 beczułka Samorodnego wytrawnego po złr. 4·30
1 becz. Ermeleki Bakator, stołowego po złr. 2·—

Ceny rozumieją się franco z beczułką okutą że laznemi obręczmi z opłaconem portem pocztowem tak, że łaskawy odbiorca żadnych innych kosztów nie poniesie. Kupując wina osobiście tylko u producentów z Tokajskiej okolicy zaręczam za smaczne naturalne i lepsze wina jak z Werszec, które 5 kilowych beczkach przychodzą.

K.F.P. 1288

K.F.P. 1289

Proszę o łaskawe zlecenia!

Miasto Żółkiew

poszukuje przedsiębiorcę budowy koszar i stajen na 2 szwadrony kawalerji.

Zgłoszenia pisemne lub ustne przyjmuje Magistrat do 25. kwietnia r. b., gdzie też bliższe warunki tej budowy przejrzeć można. (179)

J. IHNATOWICZ

Sklepy własne: Hotel Europejski i ulica Halicka róg Wałowej. Filja w Krakowie, Sukiennice l. 20,

NIGRETINA.

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 zł.

Środki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa mleka, pleśni itp. 35 ct. — **Benzolina**, wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina** wywabiaplamy z farb od podłogi flakon 25 ct. **Jawelina**, wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 60 ct. **Oksalina**, wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu **Brazylina**, materje czarne wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzyskują pierwotny kolor i połysk pakiet 8ct. — **Quilaju**, do prania wełnianych i jedwabnych materyj. pakiecik 6 ct· — **Mydło żółciowe**, do wywabiania plam zastarzałych, sztuka 25 ct.

Najprzedniejsze czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę, chroni od pękania, pudełko 10 i 20 ct.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 50 centów i 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10. 15, 20, 30 i 50 ct.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony, czerwony
flaszeczka po 10 i 15 ct.

FARBY DO STEMPLI
niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 40 ct.

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy w flaszkach.

Powyższe wyroby zostały wyszczególnione 5 medalami zasługi. (30)

Resztki sukna.

Dobry towar wiosenny w najpiękniejszych wzorach 3 metry długości, rozsyła się za zaliczką pocztową złr. 3.15 kr. jako resztki. Towar, który się nie podoba, zostanie odmieniony. Próbki wysyłają się za nadesłaniem 15 centowej marki i za przyrzeczeniem zwrotu.

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA „zum Weissen Lamm“ w Bernie

ST. MARKIEWICZ

we Lwowie, w rynku l. 42.

rozsyła pocztą franco

znakomite węgierskie

POWIDŁA

w Sagankach 5 kilowych po zł. 2·10
MOSKALIKI w pikiach
faseczka około 80 sztuk po zł. 2·50
ŚLEDZIE zwijane z cebulką
faseczka około 50 sztuk po zł. 3·50

poleca również na kompoty: Suszone śliwki tureckie i francuzkie, suszone wiśnie, suszone i obierane Prunelki włoskie, brzoskwinie, Gruszki i jabłka i t. p.

SŁAWNY BALSAM

Dr. RICHARDA

przeciw

gośćcowi, reumatyzmowi,

i cierpieniom pochodnym

(Flaszka 60 ct.)

Do nabycia w aptece: K. KRZYŻANOWSKIEGO we Lwowie [obok Brygidek] i Jamrógiewicza w Tarnopolu. (26)

Karol Bałłaban

pod „Złotym Kogutem“

we Lwowie, poleca

zupełnie świeży transport CHIŃSKO-ROSYJSKIEJ

HERBATY

ciemno naciągającej z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.

Pół kl.	Congou cesarskiej	zł. 2.20.
„ „	Familijnej	„ 3·20.
„ „	Melange de Moscau	„ 4·20.
„ „	Imperial	„ 5·20.
„ „	Wysiewków wł. wys.	„ 1·70.
„ „	Wysiewków sprow.	„ 1·50.
„ „	Suochong orig. opak.	„ 4·—

Przy odbiorze 3 kilo w jednej paczce pocztowej opłacam porto do każdej stacji pocztowej w kraju. [36]

Drobne ogłoszenia

Doniesienia rozmaite.

Na cytrze na fortepianie i śpiewu udziela nauk Emil Kalinowski (Łyczaków l. 7). Jego utwory na cytrę są w księgarniach do nabycia. Cytry i struny poleca najtaniej. Ograne instrumenta kupuje, pożycza i mienia za nowe. Tamże skład fortepianów. (316]

Flance szparagów 2 i 4 letnich konower **olbrzymie** z Arganteul. Także zrazy i szczep najlepszych olbrzymich **gruszek Ber** zimowych i **jabłek** sławnych **krysiek**; Czerechy różowe, białe i czarne olbrzymie, u Zarządu dóbr w Spasowie p. Tartaków. (339)

Kasy ogniotrwałe z amerykańskiemi zamkami i zasuwami (Pasquillriegel) eleganeko i wybornie wykonane, sprzedaję najtaniej. Simon Degen ul. Wałowa l. 19. (467]

Fortepiany, Pianina ulica Sykstuska l. 24 na 2 piętrze. (344)

Bona polka, w średnim wieku znająca język francuski, znajdzie umieszczenie na wsi do jednedziewczynki. Wiadomość u p. Noskowskiej ul. Zielona l. 16. (330)

Zmiana mieszkania. Dr. Wagner mieszka obecnie przy ul. Kopernika l. 10 I· piętro. (340)

Młodzieniec z ukończoną klasą III. lub IV. gimnazjalną, lub realną, znajdzie umieszczenie jako praktykant w magazynie K. Sochaniewicza w Tarnopolu. Zgłoszenia przyjmuje się do 15. kwietnia b. r. (342)

Program bezpłatnie franco.

Największa w kraju!

CZYTELNIA

polska, francuska, niemiecka i angielska

tudzież

WYPOŻYCZALNIA NUT

na fortepian, inne instrumenta i do śpiewu

GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

(135) **przedtem**

KAROLA WILDA

zalecają się

największym doborem dzieł najlepszych i najnowszych i cenami bardzo przystępnemi.

Katalogi najnowszych tańców i operetek na żądanie gratis i franco.

Największy wybór! Najtańsze ceny!

GALICYJSKI

BANK KREDYTOWY

we Lwowie

przy ulicy Jagiellońskiej liczba 3.

wydaje następujące

asygnaty kasowe

$4^1/_2$% płatne w 60 dni po wypowiedzeniu i
4% „ 30

Lwów dnia 1 Stycznia 1884.

Dyrekcja

PIECE KAFLOWE

porcelanowe białe i ozdobnie dekorowane, tudzież piece kaflowe zielone, brunatne i majolika, ze słynnej fabryki p. p. **L. & C. Hardmuth w Budweis i z Glińska**, utrzymuje w wielkim wyborze po **zniżonych cenach** na składzie

ARNOLD WERNER

we Lwowie (ul. Sobieskiego l. 3). (195)

AL. SOLECKI

przedtem

Karol Klimowicz

Lwów, ul. Wałowa l. 11. poleca

Kawy wypróbowanej dobroci, w następujących gatunkach w 5-cio kilogr. woreczkach franco do każdej stacji pocztowej w kraju, za nadesłaniem nafeżytości lub zaliczką.

$4^3/_4$ kl.	Ceylon gruboziarn. najprzedniejszej	zł. 9·88.
$4^3/_4$ „	„ „ wybornej . .	„ 9·50:
$4^3/_4$ „	„ „ bardzo dobrej	„ 9·03.
$4^3/_4$ „	„ perłowej najpiękniejszej .	„ 9·88.
$4^3/_4$ „	Cuba gruboziarnistej najlepszej .	„ 8·55.
$4^3/_4$ „	Costarica aromatycznej	„ 7·60
$4^3/_4$ „	Jawy złotej grubej najprzedniejszej	„ 9·88.
$4^3/_4$ „	Moki arabskiej bardzo silnej . .	„ 9·03.
$4^3/_4$ „	Guatemali z przyjemnym smakiem	„ 6·65.
$4^3/_4$ „	Campinas dobrej silnej	„ 6·08.
$4^3/_4$ „	Capitania dobrej	„ 5·70.
$4^3/_4$ „	Rio średniej	„ 5·70.

Jak również wszelkie inne towary kolonialne najumiarkowańszych cenach stały ch.

Wydawca: **Wojciech Maniecki.**
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**
Drukarnia **„Kurjera Lwowskiego.“**